SZACHY



Cena
50
złotych

SZACHY

ORGAN OFICJALNY POLSKIEGO ZWIĄZKU SZACHOWEGO

WYDAWCA: W IMIENIU POLSKIEGO ZWIĄZKU SZACHOWEGO TADEUSZ CZARNECKI
Redagują: TADEUSZ CZARNECKI, STANISŁAW GAWLIKOWSKI, MARIAN WRÓBEL
Adres Redakcji: Warszawa, Walecznych 40 m. 3. Konto PKO: I — 4636
Warunki prenumeraty: Rocznie zł 500, półrocznie zł 270.

Nr 10 | PAŹDZIERNIK 1947 | Rok II

TEMATY AKTUALNE

Kongres Międzynarodowego Związku Szachowego w Hadze (sierpień 1947) rozstrzygnął — już prawdopodobnie ostatecznie — sprawę rozgrywek o tytuł mistrza świata.

Tytuł ten uzyska prowizorycznie zwycięzca turnieju „sześciu", który odbędzie się w pierwszej połowie przyszłego roku. W turnieju mają wziąć udział następujący arcymistrzowie: dr Euwe (Holandia), Fine, Rzeszewski (USA), Botwinnik, Keres i Smysłow (ZSRR).

Największe szanse na zdobycie szachowego prymatu mają niewątpliwie Botwinnik i Keres. Wynik jest, jak zwykle, trudny do przewidzenia; zresztą, choć turniej ten będzie jedną z największych sensacyj dla całego świata, nie jest najważniejszym rezultatem obrad Kongresu.

Najważniejsze jest bowiem ustalenie systemu stałych rozgrywek-eliminacyj, kończących się co kilka lat turniejem o ten najzaszczytniejszy tytuł. Mistrz świata nie będzie już mógł dobierać sobie dowolnie przeciwników, odwlekać decydującej walki ani odstraszać kandydatów warunkami pieniężnymi. Będzie musiał grać z tym, kto sobie na to swymi wynikami zasłuży.

Zakończone ostatnio turnieje strefowe w Hilversum i Helsinkach są wstępem do tych eliminacyj. W roku 1948 odbędzie się turniej międzystrefowy z udziałem zwycięzców turniejów strefowych; w r. 1949 turniej „kandydatów". Będzie to turniej dwukołowy, z udziałem 5-ciu pierwszych z turnieju międzystrefowego i 5-ciu pokonanych w turnieju „sześciu". Wreszcie w roku 1950 — mecz o tytuł mistrza między zwycięzcą „turnieju kandydatów", a zdobywcą tytułu z roku 1948 w turnieju wielkiej szóstki.

W roku 1951 — znów turnieje strefowe, po tym międzystrefowe itd.

Raport dr Rueba, odczytany na otwarcie Kongresu, podaje kilka ciekawych wiadomości z Kuby.

Ojczyzna Capablanci jest siedzibą związku strefowego państw środkowej Ameryki, a prezes Kubańskiego Zw. Szachowego — przewodniczącym tej strefy. Został on mianowany wysokim urzędnikiem państwowym z tytułem „asesora szachowego" przy Ministerstwie Wychowania.

W luksusowym Hotel Nacional w Hawanie mistrz Planas dał seans gry jednoczesnej na 103 szachownicach, przy czym jego przeciwnicy grali przeważnie konsultacyjnie (618 uczestników!). Wśród nich znajdował się prezydent republiki kubańskiej, który — przy pomocy swych konsultantów — partię z Planasem wygrał.

Poczta kubańska ma niebawem wypuścić serię znaczków z portretem Capablanci, z okazji rocznicy urodzin byłego mistrza świata.

W raporcie dr Rueba znajdujemy jeszcze jedną ciekawą wiadomość. Oto ruch szachowy w Afryce Południowej tak się ożywił, że uznano za celowe przetłumaczenie przepisów FIDE na język ...„afrykański". Tak, dosłownie: „...la Regle du

Jeu a ete traduite en langue Africaine".

Cóż to może być za język? Chyba albo międzynarodowy żargon, jakiego używają murzyni w stosunkach z białymi, albo też boerski „afrikaansch". Obydwa przypuszczenia pozwalają na dość „egzotyczne" horoskopy.

Wkrótce może się zdarzyć, że p. X. z Paryża, Liverpoolu czy Rostowa, przybywszy do wioski Niamba-Niamba w samym środku czarnego lądu, będzie wysłuchiwał utyskiwań jej władcy na niedbalstwo poczty, która nie doręczyła mu na czas ostatniego numeru „Szachów". Biały podróżnik weźmie udział w lokalnym turnieju szachowym, a nocą posłyszy miarowy łoskot tam-tamów, przekazujących do odległej o kilkadziesiąt mil Ko'hili pierwsze posunięcia szachowego meczu drużynowego Ko'hili — Niamba.

Problemistyka polska odnosi dalsze sukcesy. Marian Wróbel otrzymał dwie wzmianki zaszczytne w największym światowym turnieju British Chess Federation, drugą nagrodę tygodnika francuskiego „Parallele 50" i nagrodę w konkursie British Chess Magazine. W tym ostatnim pierwszą wzmiankę zaszcz. otrzymał T. Czarnecki.

Inż. St. Wojnarowicz

WRAŻENIA Z KONGRESU FIDE

Nic nigdy nie odbywa się bez zgrzytów. Dla polskiego ucha tonem fałszywym w całych obradach było przytoczenie przez biuro F. I. D. E. żądania niemieckich szachistów „z Wrocławia", aby polscy szachiści zaopiekowali się nagrobkiem Anderssena, którego prochy spoczywają tam na cmentarzu ewangelickim. Zainteresowałem się bliżej tą sprawą. Otóż list niemiecki jest wprost bezczelny. Mówią o „strefie okupacyjnej polskiej", traktując swój pobyt w Rzeszy jako czasowy. Zapominają o milionach wymordowanych Polaków, o ogromie zniszczeń dóbr materialnych i kulturalnych, dokonanych przez nich z całą perfidią i premedytacją; zapominają, że zniszczenie Wrocławia to ich dzieło — a chcą wymóc, abyśmy zajęli się ich pamiątką narodową!

Duch hakaty i hitleryzmu odradza się i zaczyna przejawiać na różnych polach.

Przejdźmy do spraw istotnych. Centralnym zagadnieniem obrad było ustalenie sposobu rozgrywek o tytuł mistrza świata. Było kilka koncepcyj. Projekt delegatów radzieckich i projekt holenderskiego klubu szachowego stanowiły dwa skrajne, najsilniej forsowane rozwiązania. Holendrzy chcieli, aby tytuł mistrza świata przyznać dr Euwe'mu, zobowiązując go do rozegrania meczu z Rzeszewskim; zwycięzca tego spotkania miał się zmierzyć z Botwinnikiem. Związek Radziecki zaproponował, aby rozegrać czterokołowy mecz sześciu arcymistrzów (3 z ZSRR, 2 z USA i dr Euwe).

Przedstawiciele radzieccy przybyli dopiero na trzeci dzień. W międzyczasie Holendrzy mocno naciskali; dr Euwe opuszczał salę obrad, aby nie krępować delegatów. Zagadnienie jak wąż przewijało się przez całość obrad i zdecydowano ostatniego dnia. Przeważył blok słowiański, przy poparciu Szwedów i Szwajcarów. Termin rozgrywek ustalono na kwiecień 1948 r. Przy okazji uchylę rąbka spraw zakulisowych. Nagrody wyniosą 13 tysięcy dolarów; fundusz na nagrody wniosą po połowie kluby: holenderski i radziecki, z których każdy pokrywa poza tym pozostałe koszta na swoim terytorium: połowa meczu odbędzie się bowiem w Holandii, a zakończenie w Moskwie (z przerwą 15-dniową).

Skolei trochę prozy. Składkę ustalono w wysokości 5 fr. szw. od każdych czynnych 100 członków. Biuro i skarb mieścić się będą w Szwajcarii.

Ze spraw statutowych ważna jest ewolucja wewnętrzna w łonie F. I. D. E. Utworzono 6 stref; każda strefa ma wiceprezesa F. I. D. E. Wyłoniono trzyosobową komisję dla opracowania nowych

przepisów gry; jedną z ważniejszych propozycji jest uznanie za remis partii po powtórzeniu dwukrotnym tych samych posunięć.

Dla nas ważne jest nawiązanie kontaktu z zagranicą. Otrzymaliśmy zaproszenie ze Szwajcarii na mecz drużynowy. Warunki dość ciężkie, bo żądają pokrycia przez nas drogi w obie strony, biorąc na siebie utrzymanie i przewożenie drużyny na terenie Szwajcarii. Sprawa bedzie aktualna na początku przyszłego roku. Podobnie aktualne są spotkania ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją.

Miłym zakończenie obrad było przyjęcie w ambasadzie radzieckiej w Hadze. Poza towarzyską pogawędką delegatów, co ułatwia bliższe poznanie się, zebrani mieli możność oglądania kilku krótkometrażowych filmów o b. wysokim poziomie artystycznym. Związek Radziecki może świecić przykładem dobrze prowadzonej propagandy i należytego ujęcia sprawy szachów na terenie własnym i międzynarodowym.

W końcu podkreślić trzeba serdeczny stosunek Holendrów do Polaków. Dr Niemeijer ofiarował Polskiemu Zw. Szachowemu szereg książek, oraz prosił o przesłanie osobistych pozdrowień dla naszego problemisty Wróbla. Serdecznie wspominał pobyt u niego mistrza Przepiórki w czasie jednego z turniejów haskich.

MGR KAZIMIERZ PLATER

TURNIEJ W HILVERSUM

Wskutek przedwczesnej śmierci dr Alechina wyłoniło się żywo obchodzące cały świat szachowy zagadnienie ustalenia jego następcy. Nie była to bynajmniej kwestia łatwa do rozstrzygnięcia, ponieważ dotychczas w historii szachów brak jest analogicznych sytuacji.

Formalnie największe prawo do przyznania mu tytułu mistrza świata ma niewątpliwie dr Euwe, ponieważ jest jedynym, który pokonał w meczu o mistrzostwo świata Alechina. Jednakże, sądząc z ostatnich wyników turniejowych dr Euwe, trudno go obecnie uważać za najsilniejszego gracza świata: IV wzgl. V miejsce w dwóch turniejach w Mar del Plata to dla mistrza świata stanowczo za mało.

Nawet w turnieju w Groningen w 1946 r. Euwe, który wówczas stosunkowo był w dobrej formie, zajął tylko drugie miejsce — za Botwinnikiem.

Właśnie Botwinnika uważa opinia publiczna za najpoważniejszego kandydata na mistrza świata, lecz nie brak również i całego szeregu innych pretendentów, mogących nie bez pewnej racji rościć pretensje do tego zaszczytnego tytułu.

W pierwszym rzędzie można tu wymienić dwóch zwycięzców ze słynnego turnieju AVRO — Keresa i Fine'a, lecz przy puszczalnie nie ustępują im tacy arcymistrzowie jak Rzeszewski i Smysłow, a nawet Najdorf i Stahlberg — zwycięzcy w silnie obsadzonych turniejach w Ameryce Południowej.

W tych warunkach prezydium Międzynarodowego Związku Szachowego musiało stanąć na stanowisku, że należy tak przeprowadzić rozgrywki, aby każdy z szachistów, mających choćby najmniejsze szanse na zdobycie prymatu w świecie szachowym miał okazję do zdobycia tego tytułu. W ten sposób powstała myśl zorganizowania całej serii turniejów, które drogą eliminacji szachistów słabszych pozwoliłyby na wyznaczenie nowego mistrza świata.

Rozgrywany w lipcu br. turniej w Holandii w Hilversum o mistrzostwo strefy europejskiej stanowił ćwierćfinał w rozgrywkach o mistrzostwo świata. Do udziału w nim zostali zaproszeni mistrzowie wszystkich państw europejskich, oczywiście z wyjątkiem Rosji Sowieckiej, stanowiącej odrębną strefę.

Pierwszą nagrodę zdobył mistrz Belgii O'Kelly de Galvay osiągając bez przegranej 10 i pół pkt. na 13 możliwych czyli 81 procent. Grę jego cechowała dobra znajomość teorii, solidność w części środkowej partii i przytomność umysłu w gorszych pozycjach.

Drugą i trzecią nagrodę zdobyli ex aequo: znany w Polsce z turnieju warszawskiego Ludek Pachman i mistrz Jugosławii Trifunowicz. Młody mistrz Czechosłowacji stał przez cały przeciąg turnieju na czele tabeli turniejowej. Dopiero przegrana niespodziewanie w ostatniej rundzie partia z Cwetkowem pozbawiła go dobrze zasłużonego pierwszego miejsca.

Ale nawet i wspólnie zdobyta druga nagroda stanowi niewątpliwie dla niego poważny sukces ,czego nie można powiedzieć o Trifunowiczu, po którym należało więcej się spodziewać.

Van Scheltinga (mistrz Holandii) sprawił miłą niespodziankę swym rodakom, zdobywając 9 p. i czwartą nagrodę.

Piątą i szóstą nagrodę podzielili Szabo i mistrz Anglii Alexander (po 7,5 p.). Po pięknym sukcesie w Groningen mistrz Węgier wykazał w Hilversum katastrofalny spadek formy, natomiast Alexander wyróżnił się błyskotliwym talentem kombinacyjnym, dzięki któremu zdobył pierwszą nagrodę za piękną grę.

Przy omawianiu wyników technicznych turnieju w Hilversum nie sposób pominąć milczeniem stronę organizacyjną. Wszyscy uczestnicy otrzymali mieszkanie i pełne utrzymanie w luksusowym hotelu, w którym, w specjalnie do tego celu przystosowanej dużej sali na parterze, odbywały się rozgrywki. Piękna drewniana balustrada oddzielała graczy od kibiców, uniemożliwiając tym ostatnim niepożądany wpływ na przebieg partii.

Ale i interesy kibiców nie były pominięte: duże ścienne szachownice, obsługiwane przez odrębnego dla każdego stolika sekretarza, odzwierciadlały każdorazowy stan partii, podczas gdy poprzedni jej przebieg był uwidoczniony na umieszczonej poniżej tablicy. Niezależnie od tego pod koniec każdego dnia wszystkie partie z bieżącej rundy były demonstrowane i wyczerpująco komentowane w przyległej sali przez dr Euwe'go wzgl. arcymistrza Maroczego, którzy potrafili tak żywo i barwnie przedstawić przebieg poszczególnych partii, jak gdyby były one powtórnie rozgrywane na oczach licznie zgromadzonych kibiców. Przeciętnie znajdowało się na sali turniejowej około stu kibiców, nie licząc tłumu przechodniów, którzy, chcąc zaoszczędzić jednego guldena (sto złotych) na bilecie wstępu, z ulicy, przez szeroko otwarte drzwi, śledzili z wielkim zainteresowaniem przebieg partii.

Reasumując należy stwierdzić, że Hilversumskie Towarzystwo Szachowe, które zorganizowało ten turniej z okazji 60-lecia swego istnienia, wywiązało się znakomicie ze swego zadania.

Partie

Redaguje St. Gawlikowski.

TURNIEJ W HILVERSUM

Nr 126. HISZPAŃSKA

Białe: Alexander **Czarne: Pachman**

1) e4, e5. 2) Sf3, Sc6. 3) Gb5, a6. 4) Ga4, Sf6. 5) 0—0, Ge7.

Solidny wariant „zamkniętej" hiszpańskiej.

6) We1, b5. 7) Gb3, d6. 8) c3, 0—0. 9) h3!

Przez wielu teoretyków uważana za najlepsze. Wątpliwej wartości jest 9) d4 Gg4! 10) d5, Sa5. 11) Gc2, c6. 12) d. c. S:c6. 13) Gg5! Ge6! 14) Sb—d2, h6. 15) G:f6 z wygodą białych.

9)... Sa5. 10) Gc2, c5. 11) d4, Hc7. 12) Sb—d2, Gb7.

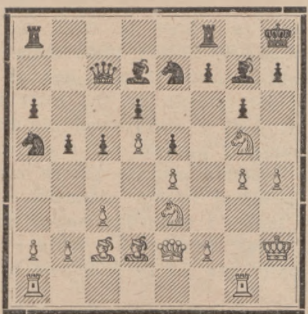
Posunięcie Smysłowa, którego analizą zajął się już dawniej Pachman. Czarne zmuszają do d4—d5, aby po zamknięciu centrum grać później c4 i Sc5.

13) d5, Gc8! 14) Sf1, We8.

Czarne zamierzają przeprowadzić gońca na g7, tracą jednak wiele czasu, potrzebnego na kontrakcję na skrzydle hetmańskim.

15) Kh2, g6. 16) Se3, Gf8. 17) g4, Gg7. 18) Wg1, Kh8. 19) Sg5, Wf8? 20) h4, Sg8. 21) He2, Gd7. 22) Gd2, Se7?

Należało odpędzić Skoczka przez h7—h6.



23) Sf5!!

Wspaniałe i decydujące posunięcie.

23)... g:f5. 24) g:f5, f6. 25) S:h7! Ge8.

Na 25)... K:h7, 26) Hh5+ i 27) W:g7+.

26) W:g7!

Pointe'a kombinacji!

26)... K:g7, 27) S:f8, K:f8. 28) Gh6+, Kf7. 29) Hh5+, Sg6. 30) f:g6+, Kg8. 31) Hf5, He7. 32) Wg1, Sc4. 33) Gc1, Gd7. 34) Hf3, Wf8. 35) b3, Sb6. 36) h5, f5. 37) Gg5! f:e4. 38) He2, He8. 39) G:e4, Gf5. 40) Gh6! Wf6. 41) Hf3.

Czarne poddały się, gdyż po 41)... Hd7, 42) Wg5 załamują się ostatecznie.

Wspaniała partia, odznaczona pierwszą nagrodą piękności.

(Uwagi S. Czerniakowa).

Nr 127. HISZPAŃSKA

Białe: Blau **Czarne: O'Kelly**

1. e4, e5. 2. Sf3, Sc6. 3. Gb5, a6. 4. Ga4, f5. 5. Sc3.

Za najsilniejszą odpowiedź uważa się tu 5. d4! Ruch Blau'a, choć pomysłowy, a jednocześnie pozornie prosty — nie prowadzi do dobrych wyników.

5... b5. 6. Gb3, b4?! 7. Sb1! f:e4. 8. S:e5!

Białe dość powierzchownie oceniły tę pozycję, uważając debiut czarnych (b5—b4?!) za b. ryzykowny. Wydaje się ona znacznie dla nich korzystniejsza: 8... S:e5? 9. Hh5+, Sg6 (9... g6. 10. H:e5+:h8) 10. Hd5! He7. 11. H:a8, grozi Sf7 i Gf7+, ale czarne mają na wszystko piękną odpowiedź i zyskują conajmniej piona.

8... Hg5! 9. d4.

Na 9. Sf7? nastąpiłoby H:g2. 10. Wf1, Sd4! 11. S:h8, d5! z natychmiast rozstrzygającą groźbą 12... Gg4! Znany motyw!

9... H:g2.

Czarne śmiało biją piona, uważając słusznie, że atak białych, choć niebezpieczny — można jednak będzie odeprzeć.

10. Hh5, g6. 11. Gf7+, Kd8. 12. Hg5+, H:g5. 13. G:g5+, Ge7. 14. S:c6+, d:c6. 15. Ge3.

Białe zdołały rozbić piony przeciwnika i choć czarne mają piona więcej realizacja tej przewagi jest w powstałej pozycji b. trudna, prawdopodobnie nawet niemożliwa.

15... Sf6. 16. Sd2, Gf5. 17. Sc4, Sg4. 18. Sa5, Kd7. 19. Gb3.

Z groźbą odebrania piona przez 20. Ga4.

19... Gh4.

Grozi oczywiście 20... S:e3.

20. 0—0, S:e3. 21. f:e3, Gg5. 22. Wa—e1, Wa—f8. 23. Kg2, Wf6. 24. Ga4, Wh—f8.

Grozi 25... Gh3+! z zyskiem jakości, ale białe to widzą.

25. Kg3, h5. 26. h4!

Białe bronią się doskonale, pion c6 nie ucieknie.

26... Gh6. 27. S:c6!

I pion odebrany! Jeżeli 27... W:c6?, to 28. d5. Teraz nagle partia czarna stała się trudna, ale 2 silne gońce pozwalają ją utrzymać.

27... Kd6. 28. Se5.

Jasne, że po 28. S:b4 ,Wb8. 29. S:a6 (albo 29. c3, a5) W:b2 czarne uzyskałyby b. silny atak.

28... c5. 29. c3, c:d4. 30. c:d4, Wc8. 31. Wc1! Wc7.

Jeżeli 31... W:c1. 32. W:c1, G:e3?? to 33. Sc4+ i czarne tracą figurę. Ta właśnie pośrednia obrona piona e3 pozwala białym oponować wieżę i zniweczyć ostatnie już szanse czarnych na wygraną.

32. W:c7, K:c7. 33. Sc4!

Najprostsze i najpewniejsze.

33... Gf8. 34. Wc1, Kd8 .35. Gd1, Ge6. 36. Ge2 ,Gd5. 37. Wf1, W:f1. 38. G:f1, Gh6. 39. Kf2, Ke7?

Błąd w niedoczasie, kosztujący piona, lepsze było 39... G:c4 wraz z g6—g5 z natychmiastowym remis.

40. Se5, g5. 41. h:g5, G:g5. 42. G:a6, G:a2. 43. Sc6+, Kd6. 44. S:b4, Ge6. 45. Gb7, Gh4+ 46. Kg2!

Jeżeli 46. Ke2 to Gg4+. 47. Kd2, Gf3 i pion h może się jeszcze okazać b. niebezpieczny.

46... Gg5. 47. G:e4, G:e3. 48. Sc2, Gc1. 49. b4, Gb3 i remis.

Interesująca, bojowa partia.

Nr 128. OBRONA FRANCUSKA

Białe: Dr Trifunovic Czarne: Szabo

1. d4, e6. 2. e4, d5. 3. Sd2, Sc6.

Oryginalny plan obrony przeciw atakowi Dr Tarrascha (3. Sd2), wprowadzony kilka lat temu przez Bondarewskiego i Bolesławskiego w ZSRR, kilkakrotnie użyty w Groningen i ostatnio znów z dużym sukcesem zastosowany w szeregu partii XV Championatu ZSRR, na podstawie których arcymistrz Bondarewski w omawianiu teoretycznych zdobyczy tego turnieju usilnie go zaleca. Ideą tego planu jest rozbicie białego pionowego centrum.

4. Sg—f3, Sf6. 5. e5, Sd7. 6. c4.

Interesująca i nowa idea. Zamiast wzmacniania centrum przez, bądź co bądź, obronę 6. c3, czy 6. Sb3, co jak dowiodła praktyka nie daje białym nic specjalnego — próbuje Trifunovic sam zaatakować centrum przeciwnika i wprowadzić do walki jeszcze jednego piona.

6... f6. 7. c:d5, e:d5. 8. Gb5.

Pośrednia obrona piona c. Słabsze e:f6, H:f6 i czarne stoją b. dobrze, a zdecydowanie złe 8. e6? Sb6! i pion e będzie stracony.

8... a6. 9. Ga4.

Wolelibyśmy tu logiczne i proste 9. G:c6, b:c6. 10. 0—0, wraz z We1 i Sb3 z mocną pozycją. Teraz czarne wyswobodzają się.

9... f:e5. 10. S:e5, Sd:e5. 11. d:e5, b5. 12. Gb3, Sd4!

Tylko tak! Po 12... S:e5? 13. Hh5+, Sg6. 41. G:d5 białe, wstrzymując roszadę czarnych, stałyby zdecydowanie lepiej.

13. 0—0, c5. 14. Sf3.

Białe muszą rozwijać się i zgodzić na nieprzyjemne związanie.

14... Gg4. 15 Ge3, S:b3?

Pomyłka, czarne nie doceniły siły 17. pos. partnera. Proste 15... S:f3+. 16. g:f3, Ge6! (nie 16... Gh3? 17. G:d5, G:f1. 18. G:a8, H:a8. 19. K:f1 i białe mają piona więcej) 17. f4 (albo 17. Hd2, Hd7. 18. Wf—d1? d4) g6! (groziło po 17... Hd7? 18. f5! G:f5. 19. G:d5 z korzystnymi dla białych komplikacjami) poczym Hd7 i ew. d5—d4 dawało znacznie większe szanse zrealizowania potężnej falangi pionowej. Czarne stałyby lepiej z widokami nawet na wygraną. Teraz odwraca się karta i drugą część partii gra już Dr Trifunovic bez zarzutu.

16. a:b3, d4. 17. Gg5! Ge7?

Drugi, tym razem już przegrywający błąd. Złe oczywiście 17... G:f3? 18. H:f3 znów z wstrzymaniem roszady (18... H:g5?? 19. H:a8+), wchodziło jednak poważnie w rachubę upraszczając 17... H:g5. 18. S:g5, G:d1, wraz z Ge7 i czarne powinny się obronić, albo nawet energiczne 17... Hd5! ze zdublowaniem pionów na linii f i również dobrymi szansami.

18. G:e7, H:e7. 19. h3! Gh5.

Po 19... G:f3. 20. H:f3 partia czarnych już b. trudna. Np. 20... Wa7. 21. Hc6+, albo 20... Wc8. 21. W:a6, H:e5? 22. Hg4 itd.

20. g4! Gg6. 21. Sd2, 0—0. 22. f4.

Teraz białe piony mogą zostać szybciej uruchomione i są groźniejsze, niż czarne, a skoczek jest znacznie silniejszy od gońca. Partia białych już znacznie lepsza.

22... Gd3. 23. Wf2, He6. 24. Hf3, c4. 25. We1, Wa—d8. 26. f5! Hd5. 27. e6!

Grozi już 28. e7!

27... H:f3. 28. S:f3, Wd5. 29. Se5.

Grozi poprostu 30. S:d3 z łatwo wygraną końcówką wieżową.

29... W:e5.

Ofiara rozpaczy...

30. W:e5, Wc8. 31. b:c4!

Świetny ruch, likwidujący całą kontrgrę czarnych, które planowały jeszcze 31... c3. 31. b:c3, d:c3 z poważnymi niebezpieczeństwami dla białych.

31... G:c4.

Niestety nie 31... b:c4 bo 32. Wd5! c3! 33. b:c3, d:c3. 34. W:d3, c2. 35. W:c2!

i białe wygrywają, jeżeli zaś 31... W:c4? to poprostu 32. e7. Nastąpiło jeszcze. **32. Wd2, d3. 33. g5, We8. 34. b3! G:b3. 35. W:d3, Gc4. 36. Wd6 i czarne poddały się.**

Żywa, b. ciekawa partia.

Nr 129. HISZPAŃSKA

Białe: Dr Trifunovic Czarne: Pachman

Hilversum 1947 r.

1. e4, e5. 2. Sf3, Sc6. 3. Sc3, Sf6. 4. Gb5, Gb4. 5. 0—0, 0—0. 6. d3, G:c3. 7. b:c3, d6. 8. Gg5, He7. 9. G:c6, b:c6. 10. Hc1, h6. 11. G:f6, H:f6. 12. He3, c5. 13. Wf—b1, Gd7. 14. d4, c:d4. 15. c:d4, e:d4. 16. S:d4, Wf—e8. 17. Wb—e1, Wa—b8. 18. Sb3, Wb4. 19. f3, Wa4. 20. c3, We5. 21. We2, Ge6. 22. Wd1, W:a2. 23. Sd4, We—a5. 24. W:a2, W:a2. 25. Wb1, Hg6. 26. g4, Hf6. 27. We1, c5. 28. S:e6, H:e6. 29. We2, Wa3. 30. Kg2, Hc4. 31. Wc2, Wa1. 32. Wc1, Wa2+. 33. Kg3, Hb3. 34. Hg1, Hb2. 35. e5, d:e5. 36. Wb1, H:c3. 37. Wc1, Hd2 38. W:c5, Hf4+. 39. Kh3, H:f3+. 40. Hg3, H:g3+. 41. K:g3, Wa3+. 42. Kg2, f6. 43. Wc7, Kh7. 44. h4, Wa2+. 45. Kg3, Wa4. 46. g5, h:g5. 47. h:g5, Kg6. 48. g:f6, g:f6 i białe poddały się.

Jedyna porażka Dr Trifunovica, który zresztą ostatnich 12 ruchów mógł sobie śmiało oszczędzić.

Z RÓŻNYCH TURNIEJÓW

Nr 130. OBRONA STAROINDYJSKA

Białe: Spanjaard Czarne: Szabo

W turnieju „8", Holandia, grupa C.

1. d4, Sf6. 2. c4, g6. 3. Sc3, Gg7. 4. e4 d6. 5. Sf3, 0—0. 6. Ge2, Sb—d7. 7. 0—0, e5. 8. We1, We8.

Niedokładność: należy tu grać odrazu w/g. wypróbowanej recepty Bolesławskiego i Bronsztajna 8... e:d4 i dopiero po 9. S:d4—We8. Teraz białe powinny były zamknąć centrum ruchem 9. d5! i ponieważ podstawowym planem czarnych w tym debiucie jest dążenie do f7—f5 — wieża wcześniej, czy później wróci na f8 i czarne tracą 2 tempa.

9. Gf1, c6.

W partii Lundin — Bolesławski, Groningen 1946, nastąpiło tu 9... e:d4. 10. S:d4, c6 i teraz zamiast 11. Gg5 należało grać, jak poleca Dr Euwe w księdze turniejowej 11. Sc2 z dobrą partią białych, gdyż pion d6 jest dość słaby. Dobre jest również 11. Sb3, jak w partii Dr Vidmar — Najdorf z tegoż turnieju.

10. b3, e:d4. 11. S:d4, Sc5. 12. f3.

Osłabia czarne pola (a7—g1), ale na 12. Hc2 nastąpiłoby 12... d5 i czarne zdobywają minimum piona. System białych z 10. b3 nie wydaje się godnym polecenia.

12... a5. 13. Ge3, d5!

Energicznie i dobrze. Czarne rozbijają centrum białych. Komplikacje, powstające po 14. S:c6?! Hb6!, np. I. 15. G:c5, H:c5+. 16. Sd4, S:e4! 17. S:e4 (17. f:e4, G:d4+ i 18... G:c3) d:e4 ze stratą figury, albo II. 15. Sd4, d:e4. 16. S:e4, Sf:e4! 17. f:e4, W:e4. 18. Gf2 (groziło 18... W:e3! i 19... Se5, wraz z G:d4+) Gg4. 19. Ge2 (po 19. Hd2, Wd8 białe znów tracą figurę) Wd8. 20. G:g4 (albo 20. Gf3, G:f3. 21. g:f3, We:d4 itd.) G:d4 i czarne, grożąc G:f2+ i G:a1 (22. G:d4, Wd:d4) również ostatecznie zdobywają figurę — były oczywiście nie do przyjęcia dla białych.

14. c:d5, c:d5. 15 Sd—b5, Sa6. 16. e:d5.

Białe zdobyły nawet piona, ale całe ich centrum, oraz Ge3 i Sc3, a pośrednio i Sb5 — wiszą w próżni.

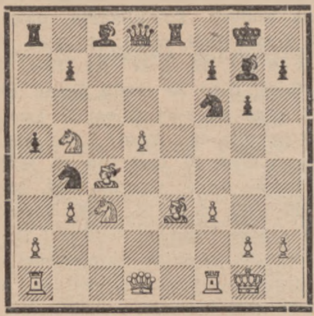
16... Sb4. 17. Gc4?

Białe grożą teraz 18. d6 i 19. Sc7, a spekulując na 17... Sb:d5? 18 S:d5,. 19. G:d5! G:a1. 20. G:f7+! K:f7. 21. Sd6+, Kg8! 22. S:e8 itd., albo 20... Kf8. 21. G:e8 z pionem więcej — tracą cenne tempo i popełniają błąd decydujący.

Należało szukać kontrszans w dzikich komplikacjach, powstających po natychmiastowym 17. d6?! (z groźbą 18. Sc7), np. 17... Sf—d5 (niepoprawne niestety 17... W:e3?! 18. W:e3, Hb6. 19. H:d4. 20. S:d4 i skoczek f6 nie może się ruszyć, wobec groźby We8+! z wygraną białych) 18. S:d5, S:d5 (18... G:a1? 19. Se7+! W:e7! 20. d:e7 i białe zyskują figurę) 19. H:d5 G:a1 (nie 19... W:e3. 20. W:e3, G:a1 bo 21. Sc1 i białe powinny wygrać, grożąc S:a8 i We8+) 20. Sc7 (ale nie 20. W:a1, W:e3. 21. Sc7, b. Wb8 i czarne zachowują jakość) i czarne mają b. poważne trudności, muszą zwrócić jakość, pozostając ostatecznie z pionem mniej i szansami najwyżej na re-

mis. Niepoprawne 21... W:e3?! 22. W:e3, Ge6. 23. S:e6, Hb6?! ze względu na 24. Sc5, Wc8. 25. d7!

Dlatego też po 17. d6 czarne grałyby prawdopodobnie 17... Wa6! na co białe powinny odpowiedzieć 18. Wc1! (ale nie 18. Sc7?? W:d6) likwidując bezpośrednie groźby na diagonali a1—h8. Pion d6 byłby oczywiście nie do obrony, ale przewaga czarnych znacznie mniej wyraźna, niż w partii. Teraz następuje wspaniałe zakończenie.



17... Gd7! 18. d6?

Białe ślepo realizują swój plan. Konieczne było 18. Gf2! i po 18... G:b5 nie 19. G:b5?, bo W:e1+. 20. H:e1, Sf:d5 (wystarcza i Sc2) 21. Wd1 (21. S:d5, H:d5 z zyskiem jakości, lub figury) S:c3!! 22. W:d8+, W:d8. 23. Hf1 (23. Ge2, Sc2!!) Wd1. 24. Ge1, Gd4+. 25. Kh1, Sc2 itd., albo 19. G:b5? W:e1+. 20. G:e1, Sf:d5 z groźbami S:c3 i Hb6+ i zyskiem po 21. S:d5 conajmniej jakości, ale (po 18. Gf2! G:b5) 19. S:b5! W:e1+. 20. G:e1! Sf:d5 i białe miałyby trudną, ale możliwą jeszcze do obrony partię.

18... G:b5! 19. S:b5.

Jeżeli 19. G:b5 to też 19... W:e3!! 20. W:e3, Hb6! z groźbą Sf—d5.

19... Sf—d5!! 20. G:d5, W:e3!! 21. W:e3, Hb6!

Fantastyczna pozycja! Białe mają wieżę więcej, ale ich wszystkie cztery figury stoją pod biciem i nie ma sposobu uniknięcia decydujących strat materialnych.

22. Gc4, H:e3+. 23. Kf1? G:a1. 24. H:a1, Sd3! i białe poddały się.

Po 25. G:d3 (jedyne, inaczej mat na f2) H:d3+ i H:b5 zostają czarne z wieżą więcej odejście królem na h1 (zamiast 23. Kf1?) mogło przedłużyć partię najwyżej o kilka posunięć.

Śliczna partia!

Nr 131. OBRONA SYCYLIJSKA

Białe: Gawlikowski **Czarne: Plater**

Mecz, Warszawa 1947 r.

1. e4, c5. 2. Sc3, d6. 3. g3, Sc6. 4. Gg2, g6. 5. Sg—e2, Gg7. 6. 0—0, f5. 7. d3, Sf6. 8. h3, 0—0. 9. Ge3, e5. 10. Hd2, Sd4. 11. Kh2, Wb8. 12. Wa—e1, b5. 13. f4, b4. 14. Sd1, Ha5. 15. c3, S:e2. 16. W:e2, f:e4. 17. f:e5, e:d3. 18. e:f6, d:e2. 19. Gd5+, Wf7. 20. H:e2, Gf8. 21. c4, Gb7. 22. G:f7+, K:f7. 23. Hg4, Hc7. 24. Gf4, h5. 25. He2, We8. 26. Hd2, Hc6. 27. Se3, He4. 28. g4, h:g4. 29. h:g4, K:f6. 30. Gh6+, Ke7. 31. Sd5+, G:d5. 32. G:f8+, W:f8. 33. We1, Kd7. 34. W:e4, G:e4. 35. Kg3, We8. 36. a3, a5. 37. Hh6, b:a3. 38. b:a3, Gd3. 39. Hg7+, We7. 40. Hc3, We3+. 41. Kh4, a4. 42. Hd2, Wf3. 43. Hd1, We3. 44. H:a4+, Ke7. 45. Hb3, Kf6. 46. Hc3+, Ke6. 47. a4, d5. 48. a5, d4. 49. Hb3, Ke5. 50. Hb8+, Ke4. 51. Hb7+, Kf4. 52. Hf7+, Ke5. 53. Hd5+, Kf4. 54. Hg5+, Kf3. 55. H:c5, We4. 56. Hd5, Ke3. 57. a6, Ge2. 58. H:e4+, K:e4. 59. a7, G:c4. 60. a8. H+, Ke3. 61. He8+, Kd2. 62. Kg3, d3. 63. Kf2, Kc2. 64. Ha4+, Gb3 65. Hc6+, Kd2. 66. H:g6, Gc2. 67. He4, Kc1. 68. He1+ i czarne poddały się.

Nr 132. OBRONA GRUNFELDA

Białe: Kwilecki **Czarne: Piechota**

Eliminacje, Lądek 1947 r.

1. c4, Sf6. 2. Sf3, g6. 3. d4, Gg7. 4. Sc3, d5. 5. Gf4, 0—0. 6. c:d5, S:d5. 7. S:d5, H:d5. 8. G:c7, Sc6. 9. e3, Gf5. 10. Ge2, Wa—c8. 11. Gg3, Ha5+. 12. Sd2, Sb4. 13. 0—0, Gc2. 14. He1, Sd3. 15. G:d3, G:d3. 16. Sb3, Hb5. 17. Ha5, G:f1. 18. W:f1, H:a5. 19. S:a5, b6. 20. Sb3, Wc2. 21. Wb1, Wf—c8. 22. h3, a5. 23. a4, W8—c4. 24. Kh2, Wb4. 25. Sc1, Wc:b2. 26. W:b2, W:b2. 27. Sd3, Wd2. 28. Sc1, Wc2. 29. Sd3, Wa2. 30. Gc7, W:a4. 31. G:b6, Wa1. 32. Gc5, e6. 33. Sb2, a4. 34. Sc4, Gf8 i białe poddały się.

Nr 133. OBRONA GRUNFELDA

Białe: Gorensztajn Czarne: Rojzenzon

Wszechukraińskie mistrzostwa „Nauki" 1947 r.

1. d4, Sf6. 2. c4, g6. 3. Sc3, d5. 4. Sf3, Gg7. 5. Hb3, d:c4. 6. H:c4, 0—0. 7. e4, b6. 8. e5, Ge6. 9. e:f6, G:c4. 10. f:g7, K:g7. 11. G:c4, Sd7. 12. Ge3, a6. 13. h4, h6. 14. 0—0—0, b5. 15. Gb3, c6. 16. h5, g5. 17. Se5, Hc7. 18. f4, S:e5. 19. d:e5, Wa—d8. 20. Wd—e1, a5. 21. f:g5, a4. 22. g:h6+, Kh8. 23. Gc2, a3. 24. g4, b4. 25. g5, Wg8. 26. e6, f6. 27. g6, b:c3. 28. Wh—g1, a:b2+. 29. Kb1, f5. 30. g7+, W:g7. 31 h:g7+, Kg8. 32. G:f5, He5. 33. Gc2, H:h5. 34. Wh1, Hd5. 35. We—g1, H:e6. 36. Wh8+, Kf7. 37. W:d8 i czarne poddały się.

Nr 134. HISZPAŃSKA

MISTRZOSTWO WROCŁAWIA 1947

Białe: Chądzyński. Czarne: Misiurewicz.

1) e4, e5. 2) Sf3, Sc6. 3) Gb5, a6. 4) Ga4, Sf6. 5) 0—0 b5. 6) Gb3, d6?

Czarne „przestawiły" kolejność posunięć, należało grać 6)... Ge7.

7) Sg5, d5. 8) e:d5, S:d5. 9) S:f7! K:f7. 10) Hf3+, Ke6. 11) Sc3, Se7. 12) d4, c6. 13) Gg5, Hd7. 14) We1, Sg6. 15) Hg4+, Kd6. 16) d:e5+, S:e5. 17) Hg3, Hf5. 18) Wa—d1, Ge6. 19) W:e5! i czarne tracą Hetmana przez Gf4 lub Se4+.

Dobra ilustracja skutków nieprecyzyjnego rozegrania debiutu!

(Uwagi J. Chądzyńskiego).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

CHORZÓW. W sierpniu br. powstała sekcja szachowa pracowników huty „Kościuszko".

GLIWICE. Decydujący mecz o mistrzostwo drużynowe między AZS Gliwice a sekcją szach. kopalni Zabrze zakończył się wynikiem remisowym 3:3. Mistrzostwo zdobył za tym AZS Gliwice.

ZABRZE. Turniej o mistrzostwo Zabrskiego Zjedn. Węglowego (w ramach rozgrywek Centralnej Sekcji Szachowej Przem. Węglowego) 1. dr Błaszczyk (kop. Biskupice), 2. Sławik (kop. Biskupice), 3. Madejski (kop. Rokitnica), 4. Kulasa (Dyrekcja).

WROCŁAW. Odbył się tu rewanżowy mecz Poznań — Wrocław, zakończony nieznacznym zwycięstwem Poznania 5:4. Wyniki: Mięsowicz (P.) — Błaszczak 1:0, Tylkowski (P.) — Chądzyński 0,5: 0,5:, Kaszowski (P.) — Mugenschnabel 1:0, Wierzejski (P.) — Gałęcki 0,5:0,5, Stróżniak (P.) — Kluz 0,5:0,5, Kazimierski (P.) — Borkowski 0,5:0,5, Frala (P.) — Przytulecki 0,5:0,5, Konieczny (P.) — Kaszczuk 0,5:0,5, Wardaszko (P.) — Waleń 0:1.

Spotkania te postanowiono rozgrywać corocznie o puchar przechodni, który ma ufundować Okręg Poznański.

Stan turnieju o mistrzostwo Wrocławia: 1. 2. i 3 — Błaszczak 6,5 (2), Chądzyński 6,5 (1) i Stachnik 6,5 (1); 4. Gałęcki 6,5 5. i 6. Borkowski i Przytulecki po 5,5, 7. Kaszczuk 5, 8. Gumiński 3,5 ,9. Sadowski 3, 10. Batorowicz 2,5 i 11. Misiurewicz 2 p. Do rozegrania pozostały tylko partie Błaszczaka z Chądzyńskim i Stachnikiem.

NOWY SĄCZ. Przy Pow. Radzie Zw. Zaw. powstała sekcja szachowa „Wieża". Sekcja zgłosiła przystąpienie do P. Z. Sz. Zarząd sekcji: prezes M. Skrabski, z-ca I. Dąbrowski, skarbnik J. Kosecki, sekretarze: St. Bocheński i J. Boryszewski. Siedziba sekcji: N. Sącz, Jagiellońska 14. Adres dla korespondencji: M. Skrabski, Piłsudskiego 4a.

Turniej szachowy o mistrzostwo miasta odbył się pod protektoratem prezydenta miasta, J. Wilczyńskiego. W turnieju wzięło udział 24 szachistów. Pierwsze miejsca zajęli: 1) St. Hołyst (14), 2. N. Kaszuba (13,5), M. Skrabski (12,5), J. Kosecki (12), I. Dąbrowski (12).

Podczas trwania turnieju przedstawiciel Krak. O. Zw. Sz., A. Tarnowski, dał 2 seanse gry jednoczesnej (z wynikiem +19, —6) i wygłosił wykład teoretyczny.

MICHAŁKOWICE. W miejscowym parku zamkowym, sekcja „Hetman" kop. Michał urządziła dnia 15.8. br. festyn szachowy.

W programie odbył się turniej drużynowy w którym I miejsce zajął klub „Azoty", Chorzów, przed sekcją kop. Michał. Po rozgrywkach drużynowych mistrz ob. Sojka rozegrał symultankę z wynikiem 10:6. Następnie odbył się pokaz żywych szachów. Na zakreślonych na boisku polach poruszały się figury-osoby, młodzież harcerska odpowiednio przystrojona, którymi dyrygował kierownik szkoły ob. Zogata. Zgromadzona wokoło publiczność żywo oklaskiwała małych wykonawców, którzy sami tworzą dość silny oddział sekcji szachowej kopalni.

POZNAŃ. Po kilkuletniej przerwie najstarszy klub szachowy na terenie m. Poznania, Poznański Klub Szachistów (zał. w 1839 r.) rozpoczął swoją działalność powojenną. Dzięki zapałowi i poświęceniu p. Tomaszewskiego, klub wraca powoli do znaczenia przedwojennego, czego dowodem liczba 50-ciu członków oraz sukces jaki osiągnął członek klubu p. Widermański na turnieju eliminacyjnym do mistrzostw Polski, zajmując piąte miejsce. W szeregach klubu znajduje się zeszłoroczny mistrz m. Poznania sędzia Janik oraz wielu znanych przedwojennych szachistów jak Stróżniak Br. i Bern. Tomczak J., inż. Radomiński, Piotrowski i inż. Kaczmarek. Pocieszającym objawem jest napływ młodego elementu, w związku z czym klub organizuje turniej wewnętrzny dla tej kategorii szachistów. Zarząd klubu w składzie Suszczyński, mgr Gąsiorowski, inż. Abramów, Michalski, Stróżniak Br., Tomaszewski i Widermański.

... I ZE ŚWIATA

PARNU. Turniej mistrzów sowieckich zakończył się ponownym zwycięstwem Keresa z 9,5 pkt. (przegrana z Bronsteinem, remis z Bolesławskim, Smysłowem, Kasparianem, Flohrem i Bondarewskim). Drugi był Kotow 9 pkt. (+6, =6, —1), trzecim Lilienthal 8,5. Dalsze miejsca: Bolesławski, Bronstein i Smysłow po 8, Kasparian 7,5, Flohr 7 Bondarewski 6, Tolusz 5,5, Makagonow 5, Simagin 4 (!), Renter 3, Randviir 2.

HELSINKI. Turniej eliminacyjny strefy skandynawskiej. I — II E. Böök (Finl.) i G. Stoltz (Szwecja) po 9 pkt., III Carlsson (Szw.) 7,5. Dalej J. Enevoldsen (Dania) 7, O. Barda (Norw.) i E. Lundin (Szw.) po 6, A. Fred i O. Kaila (Finl.) po 4, A. Asgeirsson, C. Gudmundsson (Islandia) i A. Vestöl (Norw.) po 3,5, O. Kinnmark (Szw.) 3. Böök i Stoltz mają rozegrać mecz z 8 partii, 3 w Helsinkach i 5 w Sztokholmie.

RYGA. Mistrzostwo miasta: I — Silin (12,5), II — Straum (12), III — IV Alexander i Meżgailis (11), V — VI Koblens i Melngailis (10,5). Grało 20 uczestników.

W turnieju poświęconym pamięci Apsenieksa zwyciężył Alexander (11) przed Meżgailisem (8,5)!

PRAGA. W ramach światowego festiwalu młodzieży odbyły się turnieje szachowe w 3 grupach. Grupa I: Benkö (Węgry), przed Wurchem (Francja), Stulikiem (CSR) i Braininem (Austria). Grupa II: Puc (Jugosławia) przed Ivanovem (Bulg.). Grupa III: Bachman (Szwajc.) przed Milićem (Jugosławia).

KIJÓW. Zostały tu zakończone mistrzostwa indywidualne i drużynowe. W turnieju indywidualnym zwyciężyli A. Cofman i Sacharow (8,5 p.), trzecim był Zamichowski (8). Dalej: Chawin 7,5, Bannik 6,5, Wiszniacki 5, Polak i Chatuncew po 4,5, Lewin 4, Pawłow 3,5, Jaszin 3, Czerniakowski 2,5.

W turnieju kobiecym zwyciężyła Żworykina.

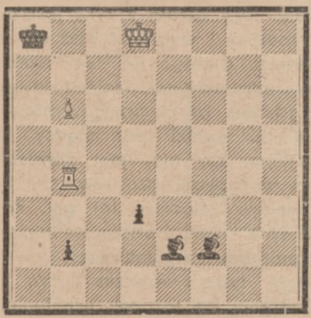
PERU. W turnieju o mistrzostwo kraju brało udział „cudowne dziecko", 15-toletni Sumar. Zdobył on I — II nagrodę wraz z Perezem. W meczu Perez zwyciężył 3:2

HARROGATE. Turniej o mistrzostwo Anglii: Broadbent i Golombek po 8, Crown 7, Milner-Barry 6,5, Newmann 6, Sir G. Thomas 5,5, Abraham i G. Wood 5, Fairhurst 4,5, Blow i B. H. Wood 4, Morry 2,5.

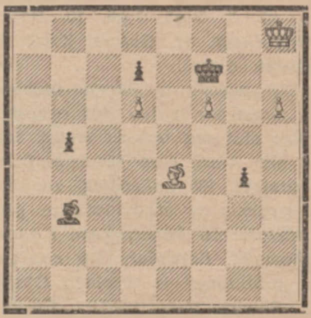
BRASOV. Mistrzostwa Rumunii. I — Dr Balogh, Węgry (poza konkursem) 14. Mistrzostwo zdobył T. Ichim 13, przed Braunsteinem 12,5 Urseanu i T. Popa po 11. Dalej: Seimeanu, Radulescu i Troianescu 10, Israelovici 9,5, Andritoiu 9, G. Alexandrescu i Ciobanu 8,5, Marton 8, Knapp 7,5, R. Alexandrescu, Costea i Samarian 7, Davidescu 6

KOŃCÓWKI

1. M. S. Liburkin
I nagr. „64" 1932



2. A. Seleznlew
NIWA 1912



Białe zaczynają i remisują.

Z. Miller

ZARYS HISTORII SZACHÓW

Zanim rozpocznę omawianie dawnej problemistyki, zapowiedziane w poprzednim numerze, chciałbym w paru słowach uzupełnić charakterystykę twórczości Gioachino Greco dodatkowymi materiałami. Już jako 14-letni chłopiec zwyciężył on mistrza rodzinnej Kalabrii, swego nauczyciela dra Salvia (gambit Salvio-Cochrane!). Spuścizna literacka Greco obejmuje 15 rękopisów, drukowanych dopiero po śmierci autora i zawierających tablice analityczne około 150 debiutów wraz z wariantami aż do 20 posunięcia, oraz kilkanaście końcówek, powstałych przeważnie z własnej praktyki, które ujawniają niesamowitą wprost znajomość pozycji i nieprześcignione mistrzostwo nieomylnej rozgrywki końcowej. Dowodem tego jest nieśmiertelny sześciobój trzech wolnych przeciw trzem wolnym pionom: białe Ke1, Pa2, b2, c2 czarne: Ke8, Pf7, g7, h7. Białe muszą wygrać, mimo, że czarne zaczynają!

Problemem swym Greco jak każdy zresztą geniusz o całe stulecia wyprzedził współczesną sobie myśl szachową, gdyż dopiero w r. 1840 Anglik Walker odkrył, że istotnie białe mimo równowagi muszą przy najlepszej obronie czarnych wygrać! Natomiast nie wszystkie debiuty Kalabryjczyka są poprawne, zwłaszcza fascynujący kontrgambit Greco: 1. e4, e5, 2. Gc4, f5, który coprawda obecnie jest częściowo zrehabilitowany jako partia łotewska. Poza tym wszystkie te debiuty cechuje agresywność ataku oraz styl ofiarnej kombinacji od samego niemal początku rozgrywki. Ulubionym jego debiutem była partia włoska, w której uwiecznił się wariantem 7. Sb1—c3! popularnym dziś jeszcze pod nazwą „atak Greco". Żaden mistrz przed nim ani po nim, nie dokazał tej sztuki: jednym jedynym ruchem niby nieznacznym naciśnięciem pedału, grę cichą — giuoco piano zmienić na giuoco fortissimo, przyczem również wyprzedził swą generację o całe stulecia, gdyż atak Greco, uważany przez jego epigonów Philidora i Morphy'ego, za niepoprawny,

zrehabilitowali dopiero Steinitz i Möller (1898) (wg A. Wagnera).

Dla scharakteryzowania stylu gry Greco podaję jedną z jego partii:

Białe: Gioachino Greco Czarne: N. N.

1. e4, e5, 2. Sf3, Sf6, 3. Gc4, Gc5, 4. c3, He7, 5. 0—0, d6, 6. d4, Gb6, 7. Gg5, f6, 8. Gh4, g5 9. S:g5, f:g5, 10. Hh5+, Kd7, 11. G:g5, Hg7, 12. Ge6+!! K:e6, 13. He8+, Se7, 14. d5mat.

W roku 1737 wyszło w Paryżu drukiem dzieło pt.: „Essai sur le jeu des echecs", którego autor stał się odrazu sławą szachową. Był nim Arab, Filip Stamma. Dzieło to zawierające 100 końcówek, zapaliło na nowo wygasły w średniowieczu płomień zainteresowania końcówkami i zadaniami szachowymi. Pojawiały się coprawda pewne „problemy" w dziełach Gianuzia (1597), Salvio (1604; 1634), Carrery (1617) i Greco (1656) ale były to raczej „iskierki tlące się pod popiołami".

Zanim przystąpię do omówienia twórczości Stammy chciałbym w krótkości nakreślić obraz problemistyki od najpierwszych dostępnych jej śladów.

Pierwsze notowania pozycji szachowych znajdujemy przed przeszło tysiącem lat u Arabów. Już oni uważali za wskazane utrwalać najlepsze metody otwarć w formie pisemnej, tylko robili to inaczej anizeli my. Notowali mianowicie tylko gotowe pozycje, które powstawały po kilkunastu posunięciach, pozostawiając kolejność posunięć dowolności grających. Takie pozycje nazywano „Tabija" i każda z nich miała swoją nazwę. Oczywiście przy dawniejszym sposobie poruszania figur, i ich powolności, kolejność ruchów miała o wiele mniejsze znaczenie aniżeli obecnie.

Białe: Kd1, He1, Wb1, g1, Gc1, f1, Sc3, f3, p. a2, b3, c4, d3, e3, f4, g3, h2.

Czarne: Kd8, He8 itd. symetrycznie.

Podana dla przykładu Tabija nazywała się Muschannah (skrzydlata) i cieszyła się wielkim powodzeniem, gdyż według zdań dawnych autorów zawierała najprawidłowsze ruchy. Niestety podobnych Tabij powstało bardzo mało — nieznany jest również dalszy przebieg granych wówczas partii.

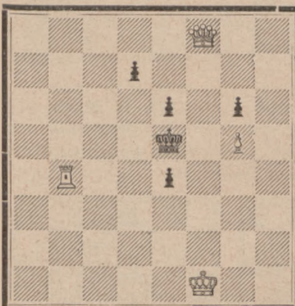
O wiele większą rolę aniżeli Tabije odgrywają we wschodniej literaturze końcówki, dla których przeszła do historii nazwa „Mansuba". Niemal wszystkie dotyczą one w najstarszych okresach nie mata a wygranej, która jak pisałem w poprzednich numerach była do uzyskania również przez danie pata lub ogołocenie Króla. Przy każdej z nich jest mowa: biały zaczyna i wygrywa. Mat był zjawiskiem rzadkim, dlatego też tym tematem mniej się interesowano aniżeli bezpośrednim wygraniem partii przez wybicie figur. Na tym tle wynikł spór między historykami szachów, czy mat jest zjawiskiem wtórnym w rozwoju szachów czy też istniał w samym założeniu tej gry. Rozstrzygnął ten spór znany problemista Holzhausen następującym argumentem: gra szachowa mogła tylko wówczas liczyć po swym powstaniu na rozpowszechnienie, jeśli już drobne błędy przeciwnika wystarczały do wygrania partii i wygranie mogło być w tej grze regułą. Ponieważ przy dawnych regułach gry i słabej aktywności figur mat był wielką rzadkością (do mata w końcówce trzeba było kilku hetmanów!) więc gdyby mat decydował o wygraniu to 90% partii kończyłoby się na remis czyli gra jako walka straciłaby swój sens. Dlatego należy przyjąć, że genezą pierwotnej gry w szachy było wybicie wojsk przeciwnika, a mat jako sposób wygrania powstał dopiero z biegiem czasu. Partie które zakończone zostały matem należały do takich rzadkości, że były wymieniane nawet w pismach arabskich nieszachowych! „Wygranie przez danie mata" to był niemal synonim sensacji. Dlatego też i w pierwszych zadaniach — Mansubach — brak zainteresowania zagadnieniem mata a występuje przeważnie zagadnienie wygrania przez ogołocenie Króla lub pata. Te Mansuby, w których wygrana następuje przez mat nie zawierają nawet tej wskazówki dla czytelnika. Musi on sam to odgadnąć z pozycji i co poznaje się przeważnie po tym, że na szachownicy jest pełno figur, których duża liczba niezbędna była do uzyskania mata. Z biegiem czasu, gdy zaczęto przedkładać krótkie, szybkie partie ponad długie, zaczęły przeważać również i Mansuby matowe.

PROBLEMY

Redaguje M. Wróbel, Kraków, Sereno-Fenna 2 m 2

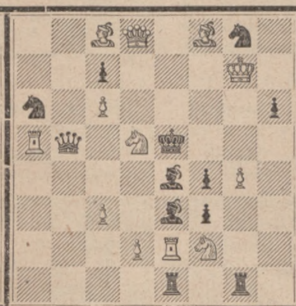
ZADANIA ORYGINALNE

Nr 107. M. Marysko
Zlata Olesnice (CSR)

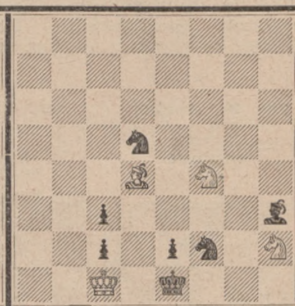


Mat w 4 pos.

Nr 108. „Polland 64"
Dziedzice



Nr 109. S. Sobolewski
Baworów



Mat w 2 posunięciach

KONKURSY

FIATOLOK. 2x Meredith. Termin 15.XII.47. Adres: Fiatolok, Budapeszt VIII, Rakoczi u. 43, Węgry.

BRITISH CHESS FEDERATION. Trzychodówki: sędzia A. W. Mongredien. **Dwuchodówki:** sędzia J. Stewart (maximum 2 zadania od autora). **Czterochodówki: miniatury,** sędzia dr Z. Mach.

Zadania muszą być nadesłane na dwu diagramach, przy czym tylko na jednym ma być podane nazwisko i adres autora. Prace nie odpowiadające tym warunkom będą zdyskwalifikowane. Nadsyłać do dn. 28.II.48. r. do H. F. Blandford, 44 New Kent Road, S. E. London, Anglia. Na kopercie dopisek: B. C. F. Nagrody 40 i 30 sh.

BRITISH CHESS PROBLEM SOCIETY. Dwuchodówki: (3 od autora): termin 30.XI.47. **Trzychodówki:** termin 31.I.48. **Maty pomocnicze w 3 pos.:** termin 31.III.48, sędzia N. Gibbius. Sędziowie 2x i 3x będą podani później. Podwójne diagramy! Adres: Mr. D. Pirnie, 95 Cambridge Road, New Malden, Surrey, Anglia. Nagrody 20 i 10 sh.

WYNIKI KONKURSÓW

BRITISH CHESS MAGAZINE 1947 I półr. Trzychodówki.

Nagroda ex aequo: dr M. Niemeijer (5s2 — Kp6 — pwp5 — S2G4 — 1p6 — 1H1W4 — 1ppW4 — 1hk1w3). 1) Gh1! grozi 2) He6; ...Wh1, 2) Hd5; ...Wg1, 2) Hg8; ...Wf1, 2) Hf7; ...W dow., 2) Wd1+. Jest to tak zwany temat Brede — biała figura uwalnia pole matowania Skoczkowi; ponieważ ten mat może być obalony, trzeba szukać dodatkowych dróg matowania. W tej pracy mamy pojedynek H i W.

Nagroda ex aequo: **M. Wróbel** (Nr 110). 1) d4! grozi 2) Wc3. ...Gd4, 2) fg5! ...Gf4, 2) d5! ...cd4, 2) fe5! ...gf4, 2) de5! Czterokrotne unicestwienie b. piona, poczym tempo zmusza czarne do otwarcia linii. We wszystkich wariantach występuje ten sam wzorowy mat.

Wzmianki zaszczytne: **1. T. Czarnecki**

(Nr 111). 1) He4, grozi (W:a5) 2) Sf1+. ...Wc1, 2) Sc2+; ...We8, 2) Hb1! Trzy samoistne warianty zostały połączone zgrabnie w mechanizm zadaniowy. Problem nosi charakter prac wariantowych. **2 w.z.** T. M. Stott (2 zadania).

Pochwały: R. Darwall, V. Eaton, A. Chicco.

Dwuchodówki.

Nagroda A. Ellerman (Nr 112). Modny obecnie temat matów zamiennych w zadaniach groźbowych. Przygotowanie: ...Sg3, 2) Sc3 mat i ...Sd6, 2) We5 mat. Wstęp 1) Se2 zamienia tematową parę matów: ...Sg3, 2) Sec3 mat i ...Sd6, 2) Sf4 mat z otwarciem linii e przez białą i czarną figurę.

Wzmianki zaszczytne: **1.** T. Florian, **2.** M. Jago, S. W. Eckett, W. Byas, **3.** G. Rehn, W. Byas, A. Erkes, A. Ellermann, G. Martin i W. Jorgensen.

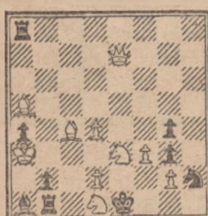
Pochwały (bez kolejności): Cross, Stott, Paris, **Wróbel,** Raman-Menon, Penrose, Hjelle.

Sędzia: T. R. Dawson.

110. M. Wróbel — BRITISH CHESS MAGAZINE 1947/I — nagroda



111. T. Czarnecki — BRITISH CHESS MAGAZINE 1947/I — 1. wzm. zaszcz.



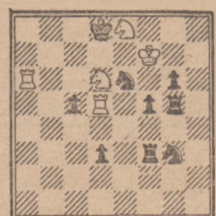
Mat w 3 posunięciach

112. A. Ellerman — BRITISH CHESS MAGAZINE 1947/I — nagroda



Mat w 2 pos.

113. Z. Mach — BC FED. 1946 — I-II n. e. ae.



Mat w 3 pos.

BRITISH CHESS FEDERATION 1946

Trzychodówki.

I — II nagr. ex aequo: dr Z. Mach (Nr 113). 1) Wb6, grozi 2) Sb5+; ...f4! 2)Sf5+! ...Se4, 2) Ke6; ...Sf4, 2) Sb7+. Cztery wzorowe maty. Grę główną stanowią obrony Se4 i f4.

I — II nagr. ex aequo: V. L. Eaton.

Wzmianki zaszczytne: **1 — 2** ex aequo E. Visserman i J. Scheel (8 — 3H2p1 — 3WPSG—pK1pk2p — 5p1P — 8 — 3Pw1gg). 1) Wa6, grozi 2) Sg4+; ...Kd4, 2) Ha7+; ...d4, 2) Hd5+ ...Ge4, 2) Hc7+; ...Kf6, 2) Hf7+. Cztery wzorowe maty, przy czym wstęp został ładnie umotywowany; linia **c** i skośna g1—a7 muszą zostać wolne dla Hetmana. **3. wzm. zaszcz.** I. Iversen, **4.** (i nagr. specj.) A. W. Daniel, **5.** I. Łoszyński, **6.** dr Z. Mach (8 — 6Hw — bs1p—4WG1w — 2P2k1g — G1pp1Sp1 — 1s4K1 — 1W6). 1) Sd4! grozi (W:g7) 2) Wf1+; ...Sc4, 2) Se6+; ...Ke5, 2) We1+.

Cztery wzorowe maty przy trzykrotnym wiązaniu cz. Skoczka przez własnego króla. **7. wzm.** dr Zepler, **8.** E. Visserman, **9. M. Wróbel** (Nr 114). 1) Hb1! W dow. (Wf1) 2) He4! ...Wc3, 2) Ha1! ...Wd2, 2) Hc1! ...We2, 2) Hd1! Cztery wzorowe maty. Są to poprawione obrony cz. Wieży w tempowej pozycji. Trzykrotnie przeprowadzono nast. motyw: czarny przychodzi na linię, biały również na tę samą, potem tempo zmusza czarnego do otwarcia tej linii.

Pochwały: **1.** Dr E. Zepler, **2.** F. Fleck, **3.** L. Larsen, **4.** V. Eaton, **5.** J. Hess, **6.** A. Piatesi, **7.** L. Larsen, **8.** A. Evang, **9.** A. Gulajew (H7— 3p4 — 3p2g1 — 1S1P2 G1 — 1pP1kP2 — 1s4pP — 1K3p2 — 3G1 S2). 1) Ha3, grozi (Gh5) Hb3; ...b:a3+, 2) Kc3; ...g3, 2) Gc2+. Ostatni mat z niespodziewanym związaniem Sa3. **10 w. z.** R. Svoboda.

Sędzia — Brian Harley. Konkurs silnie obesłany — 117 prac.

114. M. Wróbel

115. J. Rietveld

116. A. Eerkes

117. M. Wróbel

BRITISH CHESS FEDERATION 1946

9. wzm. zaszcz. | I nagr. | II nagr. | 1. wzm. zaszcz.






Mat w 3 pos. Mat w 2 posunięciach

I nagr. J. J. Rietveld (Nr 115). 1) Sg5! Poprawione obrony z cz. Wieżą, która gra 4 razy. Po Ge4 następuje zamiana mata.

II nagr. A. P. Eerkes (Nr 116). 1) Gg2! Poprawione obrony przy 3 tematowych figurach.

Wzmianki zaszczytne: **1. M. Wróbel** (Nr 117). 1) d7. Blokowania dwu wolnych pól królewskich przy unikaniu duali, w pierwszej grupie nawet triali w połączeniu z wiązaniem b. Skoczka typu Barulin i jako dodatkowa funkcja. **2. w. z.** J. B. Santiago, **3.** (i nagr. specj.) C. H. Clark i C. D. Rudd (8 — 2G1sH1K — 2s2p1P — 3S1k1P — 4Spwh — 5p1G — 5P2 — 4W3). Dwuchodówka „biały gra". Wstęp 1) Sef6 oddaje pole Królowi i zamienia 4 maty oraz 2 dodaje. Dobra praca. **4. w. z.** J. J. Rietveld, **5.** A. Karlstrom, **6.** M. Bukofzer.

Pochwały: **1.** B. Harley, **2.** J. Rago, **3.** D. Clark, **4.** A. Karlstrom, **5.** J. Scheel, **6.** Ł. Larsen, **7.** H. Colonelli, **8.** J. Hannelius.

Sędzia: Bonavia — Hunt, konkurowało 142 kompozycje.

Samomaty w 2 pos.

I nagr. — E. Boswell (Nr 118). 1) Hh1! doskonały wstęp stwarza pozycję tempową. ...W dow., 2) H:W, Kc6 mat. ...W:h1, 2) d4+; ...Wc2, 2) Gd4+; ...Wc3, 2) d4+; ...Wc4, 2) Hd5+. Oryginalnie pomyślany mechanizm wariantowy.

II nagr. — G. F. Anderson (7s — H3Pp P1 — p4Kp1 — 2SG2P1 — 1kS2W2 — p1s 5 — wg3Ppp — 1W2Gwh1). 1) Sb7! Wstęp oddaje 2 pola Królowi; grozi 2) Sd2+. ...Kb3, 2) Se3+; ...Ka4, 2) Sd6+; ...Hf2, 2) Se3+; ...Wf2, 2) Se5+. Skomplikowany mechanizm strategiczny; naszym zdaniem nie ustępuje poprzedniej pracy.

Wzmianki zaszczytne: **1.** G. F. Anderson, **2.** E. Hassberg (G2WH3 — 7p — 8 — 3s 4 — 2gw1P2 — 1ppkhW1p — 2p2g2 — 2G wsK2). 1) Hh8! Zwalnia pole e4. Grozi 2) Hd4+; ośrodek stanowi gra czarnego

118. E. Boswell
BC FED. 1946
I nagr.

119. S. Limbach
REVISTA ROMANA DE SAH 1939
I nagr.

120. J. Russek
II nagr.





Samomat w 2 posunięciach

półzwiązania: ...We4, 2) Hc3+; ...Wf4, 2) We3+ ...S dow., 2) Ge4+; ...Sf6, 2) Wd4+. Oryginalne. **3 w. z.** F. J. Kovacs, **4.** G. Mott-Smith, **5.** G. F. Anderson, **6.** A. P. Eerkes.

Pochwały: **1.** i **2.** G. F. Anderson, **3.** E. Ambros, **4.** B. Harley, **5.** F. J. Kovacs, **6.** H. Lane.

Sędzia: D. Pirnie, 125 problemów.

REVISTA ROMANA DE SAH 1939. Samomaty w 2 pos.

I nagr. S. Limbach (Nr 119). 1) c6. Uaktywnia cz. gońca, który wykonuje grę główną: ...Gb4, 2)Hd3+, Gd2 mat i ...Ga3, 2) We1+, G:c1 mat. Uzupełnienie stanowi drugi analogiczny wariant ...Wh1 2) We1+, W:e1 mat. Wiązanie b. Hetmana ma znaczenie nie tylko tematyczne, ale i konstrukcyjne. Pomimo bezbarwnego wstępu interesująca kompozycja.

II nagr. J. A. Russek (Nr 120). 1) Wf4. Ideowa groźba właściwa tematowi A komb. liniowej. W obronie czarny przesłania linię odsłanianej bierki, co uniemożliwi przesłonę Hetmana. Ponieważ przesłona jest pośrednia (Gc4) mamy tu tzw. temat Lewmanna. To była korzyść obrony, a teraz jaka jest szkodliwość. Oto czarny włączył białego Gg8 na pole d5, co pozwala na przesłonę drugiej linii b. Hetmana. Jest to więc temat B, albo temat Somowa: ...Gc4, 2) Sc6+, mat. W sumie centralny wariant tworzy mata Isajewa (połączenie tem. A w korzyści i B w szkodzie obrony). Jest to rzadkie osiągnięcie w samomacie.

Wzmianki zaszczytne: **1.** Svoboda, **2.** Ralna, **3.** Havel.

Pochwały: Weders, Kniest, Weber, Marik.

Sędzia P. Leibovici.

ZE ŚWIATA

Prasa szachowa z dużym zainteresowaniem śledzi twórczość amerykańskiego mistrza kompozycji F. Gamage'a. Zabłysnął on na początku XX stulecia, jest autorem mata Gamage'a oraz licznych pięknych zadań. Później na okres 30 lat wycofał się z kompozycji, by dopiero w latach czterdziestych święcić powrót jako jeden z najsilniejszych zawodników turniejowych. Komponuje przeważnie dwuchodówki. Podajemy 3 jego nagrodzone problemy.

F. Gamage

BC MAG. 1943
(121) I nagr.



AM. CH. BULL. 1943
(122) I nagr.



BC MAG. 1944
(123) I nagr.



Mat w 2 posunięciach

Nr 121. 1) Wf6! Cztery blokowania wolnego pola e4. Konstrukcja kryształowa.

Nr 122. 1) Wf3! Wstęp oddaje pole i wiąże b. wieżę, która w obronach Gc5 i Gg5 zostaje uwalniana. Artystyczny układ.

Nr 123. 1) Wc5! Wstęp wiąże b. skoczka i uwalnia cz. hetmana. Warianty główne (He5 i Hf4) uwalniają b. figurę przy równoczesnym samozwiązaniu.

Ostatnio w U. S. A. wyszedł zbiór zadań Gamage'a.

Ze wzgledu na zamazanie diagramów w artykule M. Wróbla (9 nr „Szachów") podajemy pozycje tych zadań:

Nr 28. 8—1KH1p2w — 2P3W1 — 2Gk4—4 Sp2—5s2—g4S2—2W5.

Nr 29. GK6—1SP5—8—w4P2—w3k3—3Wp1 P1—1h6—5Hgg.

Nr 30. 8—8—2P1H3—G2W4—w1k1s2w—pSs4p —G1hP3K—S1W2G2.

Nr 31. H7—4P1P1—4PGp1—2WG1kw1—hW 4S1—pPPPP3—K3Ssws—7g.

Nr 32. gg6—2ppW3—7K—1s5W—3k1S2—s1w 3SH—1P6—5G2.

Nr 33. 1SG2G2—5p1w—KW4s1—H2Pk3—1SW5 —3PPhs1—p7—8.

Nr 34. 3K3g—HG2W3—8—p1P1P3—1S1kPS2 —4p2p—wP1s1w2—2W1Gg1h.

GRA KORESPONDENCYJNA

REGULAMIN TURNIEJU KORESPONDENCYJNEGO

1. Prawo do udziału w turnieju przysługuje wszystkim prenumeratorom „Szachów".
2. Uczestnicy turnieju zostają podzieleni na grupy po 6 graczy.
3. Wpisowe do grupy wynosi 500 zł. Wpisowe nie podlega zwrotowi — z wyjątkiem wypadku nieskompletowania grupy.
4. Grać można równocześnie w kilku grupach.
5. Nagrody grupowe: 1000, 700 i 500 zł. Reszta funduszu rezerwuje się na nagrody finałowe.
6. Dwu zwycięzców z każdej grupy wchodzi do rozgrywek finałowych wzgl. półfinałowych. Przy równości punktowej decyduje system Sonneborn-Bergera.
7. Każdy uczestnik gra jednocześnie po 2 partie z każdym przeciwnikiem swojej grupy, białymi i czarnymi.
8. Każdy uczestnik otrzyma przez losowanie numer w swojej grupie. Po ogłoszeniu listy graczy (wraz z adresami) należy rozpocząć grę w ciągu 48 godzin, przy czym gracz mający niższy numer wysyła posunięcie białymi do partnerów o wyższych numerach, a więc Nr 1 rozpoczyna z 2, 3, 4 5, 6; Nr 2 z 3, 4, 5, 6; Nr 5 — z 6, Nr 6 — oczekuje.
9. Dokonywanie posunięć odbywa się na piśmie, kartami lub listami. Sprostowania telegraficzne są nieważne.
10. Cofać ruchów nawet za zgodą partnera nie wolno.
    W razie otrzymania dwu różnych kart, dotyczących tego samego posunięcia, za ważną uznaje się tę, która ma wcześniejszy stempel pocztowy.
11. Ruch niemożliwy unieważnia się. Posunięć karnych nie ma.
12. Posunięcia winny być numerowane. Korespondencja turniejowa ma zawierać: a) datę otrzymania karty przeciwnika i oddania własnej na pocztę (data stempla pocztowego) oraz ilość dni namysłu, b) powtórzenie ostatniego posunięcia partnera, c) posunięcie własne (podkreślone), d) podpis.
13. Obowiązuje pełna notacja.
14. Czas namysłu wynosi 70 dni na każde 20 posunięć. Czasu zaoszczędzonego nie przenosi się na następną dwudziestkę.
15. Czas namysłu nad jednym posunięciem nie może przekroczyć 8 dni.
16. W wypadku nie otrzymania odpowiedzi w ciągu 10 dni należy treść swojej ostatniej korespondencji powtórzyć. W razie braku odpowiedzi w ciągu następnych 10 dni należy o tym niezwłocznie powiadomić kierownika turnieju.
17. W razie nieporozumienia wskutek niedokładności w zapisach lub dokonania niemożliwego posunięcia, czas z tego powodu stracony obciąża sprawcę błędu.

18. Przekroczenie czasu namysłu (p. 14) powoduje przegraną.

19. Wycofanie się z turnieju **bez względu na powód** jest równoznaczne z poddaniem wszystkich niedokończonych partii.

20. W wypadkach usprawiedliwionych kierownik turnieju może zwolnić od gdy na przeciąg do 25 dni. Po otrzymaniu zwolnienia należy niezwłocznie zawiadomić wszystkich partnerów.

21. Jeżeli przeciwnik stawia beznadziejny opór lub przedłuża grę w pozycjach remisowych, należy przesłać odpis partii kierownikowi turnieju. Nie zwalnia to jednak od obowiązku dalszego prowadzenia partii.

22. Wolno korzystać z literatury szachowej i zasięgać rad innych szachistów.

23. Wolno proponować warianty.

24. Korespondencję partnerów i odpisy własnej należy przechowywać przez cały czas trwania turnieju.

25. Wygrywający partię (a w razie nierozegranej — grający białymi) winien przesłać jej odpis kierownikowi turnieju. Nie otrzymanie odpisu może spowodować uznanie partii za przegraną przez obu partnerów.

26. Kierownik turnieju ma prawo przerwać przeciągające się partie i poddać je ocenie komisji, złożonej z 3 szachistów. Skład komisji i jej decyzje zostaną ogłoszone. Decyzjom komisji podlegają również partie przesłane stosownie do p. 21.

27. Nieporozumienia i spory rozstrzyga bezapelacyjnie kierownik turnieju lub wyznaczony przez niego zastępca.

28. Kierownikiem turnieju jest redaktor „Szachów" (adres: Warszawa, Walecznych 40 m. 3).

Rozpoczyna grę I grupa (nazwiska wg kolejności losowania):

1. J. Fijoł, Gliwice, Zwycięstwa 31, „Czytelnik".

2. S. Kuszewski, Jelenia Góra, Prez. Bieruta 3 m. 4.

3. J. Powierza, Warszawa, Wawerska 2 m. 1.

4. H. Kołomecki, Olsztyn, Gdańska 5 m. 1

5. L. Kornfeld, Łódź, Próchnika 28 m. 11.

6. S. Sulek, Skierniewice, Rynek 33.

(Zwracamy uwagę na p. **8** powyższego Regulaminu!).

PRZEGLĄD PRASY

6 numer **„Szachmatów w ZSRR"** drukuje artykuł W. Alatorcewa, towarzysza mistrzów radzieckich: Bolesławskiego i Smysłowa na turnieju warszawskim, o życiu szachowym w Polsce. Artykuł, utrzymany w tonie rzeczowego konstatowania faktów, opisuje trudne warunki pracy Polskiego Zw. Szachowego podaje wyniki dotychczasowych turniejów, wymienia naszych najlepszych szachistów. Specjalną wzmiankę poświęca autor naszym „Szachom".

Nieco szerzej omawia Alatorcew turniej warszawski, przy czym podkreślić należy całkowitą obiektywność autora, oraz objazd mistrzów radzieckich po Polsce. Dwustronicowy reportaż zdobią fotografie Śliwy i Gligorića, oraz tabela turnieju warszawskiego.

TEORIA DEBIUTÓW

Taki tytuł ma nowe wydawnictwo „Szachisty Polskiego". Jest to opracowany przez St. Gawlikowskiego analityczny przegląd wszystkich ważniejszych otwarć. Książka ta będzie nieocenionym vademecum dla średniej siły szachistów, a i najsilniejsi znajdą w niej wiele potrzebnych wiadomości.

Autorowi i wydawcy należy się szczera wdzięczność ze strony szerokich rzesz szachistów, pozbawionych dotychczas tego rodzaju pracy w języku polskim.

B-39281 — Druk. OMTUR, Warszawa